

DOMINIK MARCINIAK



DWIE KONCEPCJE BADAŃ METAFIZYCZNYCH ROZWIJANE W XX WIEKU W FILOZOFII POLSKIEJ

ABSTRACT. Dominik Marciniak, *Dwie koncepcje badań metafizycznych rozwijane w XX wieku w filozofii polskiej* [Two conceptions of metaphysical research developed in the 20th century in Polish philosophy] edited by Andrzej Wawrzynowicz, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. LIII: *Paradygmaty metafizyki* [Paradigms of metaphilosophy], Poznań 2022, pp. 223–239, Adam Mickiewicz University. ISSN 0239–3271, <https://doi.org/10.14746/cis.2022.53.13>.

The paper presents two different conceptions of metaphysics – scientific and neoscholastic – developed in the 20th century by, among others, Polish philosophers: Stanisław Kamiński, Mieczysław Gogacz, Tadeusz Czeżowski and Zygmunt Zawirski. These authors refer to the problem of the possibility of conducting metaphysical research in contemporary philosophy. In this context, they examine issues such as the method, subject, and specificity of research carried out within metaphysics. In the summary, the discussed conceptions are compared with each other. The basic issues determining the similarities and differences between respective positions are the problem of the autonomy of metaphysics in relation to other sciences and the issue of the starting point (source of preliminary data) of metaphysical research. Findings regarding the latter issue turn out to be crucial for resolving the question of the appropriate model for research in metaphysics.

Keywords: metaphysics, method, intuition, scientism, neoscholasticism, Lvov-Warsaw school

Dominik Marciniak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzny, ul. Szamarzewskiego 89c, 60-568 Poznań, e-mail: marciniak_dominik@o2.pl, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3955-8573>.

Wprowadzenie

Metafizyka stanowi tę część filozofii, w ramach której rozważana jest rzeczywistość od strony jej najbardziej ogólnych i istotnych własności; centralnym pojęciem jest dla niej „byt”, czyli „to, co istnieje”. Dziś, w czasie kryzysu, z którym metafizyka mierzy się od dawna (co najmniej od XIX w.), a który jest skutkiem wzmożonej krytyki ze strony najważniejszych nurtów filozoficznych, istotne jest pytanie o to, czy i jak refleksję metafizyczną można nadal podejmować. Głos w tej sprawie zajęli też polscy filozofowie, i to właśnie ich koncepcjom poświęcony jest niniejszy tekst. Chciałbym, aby stanowił on choćby skromny wkład w dyskusję na temat statusu metafizyki jako działu wiedzy. W obrębie tego problemu mieszczą się kwestie naukowości metafizyki, rozstrzygalności jej pytań, a także metody, jaką należy obrać w celu udzielenia odpowiedzi na te pytania. Do wymienionych kwestii nawiążę, omawiając poglądy czterech polskich filozofów, które składają się zasadniczo na dwie różne koncepcje metafizyki: neoscholastyczną i scjentystyczną.

Spośród polskich neoscholastyków to Stanisław Kamiński, wywodzący się ze środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, szczególnie dużo uwagi poświęcił właśnie zagadnieniom metodologicznym. Prócz jego koncepcji omówię także, gwoli uzupełnienia, pogląd Mieczysława Gogacza – innego ważnego tomisty, który w jednym ze swoich artykułów podjął problem właściwej metody metafizyki. Następnie omówię scjentystyczną koncepcję, którą rozwijali m.in. filozofowie reprezentujący szkołę lwowsko-warszawską (w pracy posługują się zamiennie skrótem SLW). Scjentystyczną koncepcję metafizyki przedstawię na przykładzie poglądów Tadeusza Czeżowskiego oraz Zygmunta Zawirskiego, jako że obaj poświęcili temu zagadnieniu dużo uwagi, a przy tym ich koncepcje mają wiele punktów wspólnych.

Neoscholastyczna koncepcja metafizyki

Stanisław Kamiński

W tekście *Metody współczesnej metafizyki* Stanisław Kamiński (1986/2019) dokonuje przeglądu współczesnych nurtów filozoficznych pod kątem metodologii badań metafizycznych. Przez nurty współczesne rozumie autor te szkoły i kierunki filozoficzne, które były aktualne, „nadal żywe”, po roku

1930. Z kolei przez metafizykę rozumie ten typ refleksji filozoficznej, która docelowo ma zaspokajać najbardziej doniosłe potrzeby teoretyczne człowieka. Bada ona rzeczywistość jako taką, bądź pewne jej części, od strony istnienia lub jakiegoś „głębszego” (względem zjawisk) wymiaru istoty rzeczy. Przedmiot metafizyki cechuje (bliżej nieokreślona) fundamentalność (Kamiński, 1986/2019: 69). W innej części wstępu Kamiński czyni ważną uwagę, ale i założenie zarazem, odnośnie do specyfiki badań metafizyki: nawet metodologiczne o niej uwagi są metafizycznie uwikłane – „mówienie o metafizyce jest również metafizyką” (Kamiński, 1986/2019: 71).

We właściwej części tekstu Kamiński charakteryzuje cztery, uprzednio wyróżnione przez siebie, główne kierunki filozofii współczesnej, w ramach których jest podejmowana problematyka metafizyczna. Są to: (1) filozofia intuicyjno-scjentyistyczna, (2) filozofia analityczna, (3) fenomenologia i egzystencjalizm, (4) filozofia perypatetycka. Jest to podział nie tyle metod, ile raczej perspektyw filozoficznych, jako że istnieją metody wspólne dla różnych, wskazanych wyżej nurtów filozoficznych. Większa część pracy Kamińskiego poświęcona jest omówieniu filozofii perypatetyckiej, co jest zrozumiałe, skoro reprezentowany przez autora tomizm mieści się w tym właśnie nurcie.

W centrum filozofii perypatetyckiej znajdują się systemy filozoficzne Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Kamiński dzieli metody filozofii perypatetyckiej na przedmiotowe i metapredmiotowe. Metafizyka posługuje się przede wszystkim tymi pierwszymi, toteż autor poświęca pozostałą część pracy omówieniu metod przedmiotowych. Dzieli je ze względu na stosunek do nauk szczegółowych na metody scjentyistyczne i autonomiczne. Uwzględniając ten podział, Kamiński wyróżnia najpierw podejście intuicyjno-dedukcyjne (wnioskowanie oparte na pojęciach ogólnych oraz zasadach myślenia i rzeczywistości wywiedzionych z intelektualnego poznania bezpośredniego – znamienne dla całej tradycji filozofii perypatetyckiej), dalej scjentyistyczno-intuicyjne (ograniczenie autonomiczności metafizyki, skoncentrowanie uwagi na refleksji teoriopoznawczej i krytycznej, ale kosztem rozważań *stricte* metafizycznych), wreszcie intuicyjno-redukcyjne.

Ostatnie podejście jest charakterystyczne dla tomizmu egzystencjalnego. Kamiński omawia je najobszerniej, co wynika z faktu, że to właśnie ta odmiana tomizmu, której źródłem jest filozofia Jeana Maritaina, a którą rozwinął Étienne Gilson (Gondek, 2019: 69), dominowała w środowisku filozofów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Punktem wyjścia dla tak prowadzonych badań jest konkretność życia osobowego, w którym ujawnia się realność poznawanego zmysłowo i intelektualnie świata. Realizm jest

jednym z głównych założeń filozofii perypatetyckiej w ogóle (Kamiński, 1986/2019: 179). Metafizyka, choć nie jest jedyną dziedziną badającą rzeczywistość, dysponuje swoim własnym, niepowtarzalnym podejściem, co czyni z niej dziedzinę autonomiczną (Kamiński, 1986/2019: 255, 259, 260). Rozpoznaje w rzeczywistości jej aspekt bytowy, naczelnym zagadnieniem czyniąc samo istnienie. Metafizyka nie opisuje tej bądź innej klasy bytów, ale wskazuje na istnienie jako na wspólny wszystkim bytom moment, który z kolei problematyzuje. Takie badanie Kamiński nazywa ogólnieegzystencjalnym (Kamiński, 1986/2019: 273, 290).

Typologię współczesnych metod metafizyki oraz ocenę ich adekwatności przeprowadza Kamiński w innym tekście – publikacji odczytu noszącej podobny tytuł *Współczesne metody metafizyki* (Kamiński, 1993/2019). Różne perspektywy badań metafizycznych zostają tam podzielone ze względu na stosunek do innych dyscyplin naukowych. Ponadto dzielą się na racjonalne i irracjonalne. Wreszcie można te perspektywy podzielić ze względu na swego rodzaju minimalizm i maksymalizm ambicji poznawczych. Przyjmując takie zasady podziału, Kamiński wskazuje na właściwe, jego zdaniem, podejście: (1) metafizyka nie może cechować się minimalizmem, gdyż naturalna potrzeba intelektualna człowieka domaga się wyjaśnienia tzw. wielkich pytań, a metafizyka właśnie tej potrzebie stara się zadośćuczynić; (2) potrzebuje ona autonomii, ponieważ nauka swymi metodami nie pozwala dać wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania o rzeczywistość i ponieważ poza pewnym docelowym dla nauk obszarem badań metody te tracą swoją wiedzotwórczą wartość; (3) ze względu na skrajność irracjonalizmu oraz wątpliwy status intuicji czy wczucia, rozumianych jako irracjonalne moce poznawcze, Kamiński opowiada się po stronie racjonalności metody. Te trzy założenia, tj. maksymalizm, autonomiczność i racjonalność, powinny stanowić cechy charakterystyczne badań metafizycznych (Kamiński, 1993/2019: 33–36). Spośród wyróżnionych przez Kamińskiego nurtów filozoficznych najlepiej realizuje te założenia filozofia perypatetycka.

W analizowanych wyżej tekstach Kamiński nie dokonuje przeglądu samych metod. Częściowo omawia je, opisując poszczególne, wyróżnione przez siebie perspektywy. Tymczasem możliwe jest wskazanie metod, które są wspólne różnym kierunkom filozofii współczesnej. Kluczem do badań metafizycznych okazuje się jednak poznanie intuicyjne. Każda – czy też niemal każda – współczesna strategia prowadzenia badań metafizycznych opiera się jakoś na intuicji. Wszystkie stosowane przez metafizyków metody pozostają w związku z możliwością poznania bezpośredniego, biorą za punkt wyjścia czerpane z takiego poznania dane i w tym sensie są niejako

wtórne względem intuicji, stanowią jej uzupełnienie. Głównym tematem metodologii metafizyki okazuje się problem źródła jej wyjściowych danych. „Samo sedno i newralgiczny punkt rozumowania w metafizyce nie tyle zaś leży w wyciąganiu wniosków, co w przyjmowaniu przesłanek” (Kamiński i Krąpiec, 1994: 298).

Kamiński twierdził, że w przypadku metafizyki możliwe jest poznanie konieczne, a przy tym rzeczowe (Kamiński i Krąpiec, 1994: 309). Metafizyczna refleksja ma za punkt wyjścia kontakt człowieka z rzeczywistością, a dzięki operacjom intelektu metafizyk osiąga intuicyjne ujęcie struktury bytowej. Swoją realność poznanie metafizyczne zawdzięcza wyjściu od doświadczenia rzeczywistości (w tym także od poznania zmysłowego). Z kolei ogólność zyskuje dzięki zabiegom rozumowym – przede wszystkim abstrakcji. Wreszcie, poznanie metafizyczne jest konieczne – konieczność też metafizyki jest skutkiem przedmiotu jej badań, którym jest to, co w bycie konieczne (Kamiński i Krąpiec, 1994: 379). Warto też wspomnieć o znaczeniu świadomości dziejów filozofii dla metafizyków – ważne, aby odwoływali się oni do „duchowej jedności doświadczenia filozoficznego”, krytycznie porównując kolejne swe tezy z dawnymi koncepcjami dotyczącymi danej kwestii. W ten sposób refleksja metafizyczna zostaje osadzona w szerszym kontekście rozwoju myśli filozoficznej. Osadzenie to uważał Kamiński za metodę wspomagającą, ale filozoficznie i poznawczo wartościową, a dodatkowo zgodną z duchem arystotelizmu (Gondek, 2015: 120–130).

Mieczysław Gogacz

Artykuł Mieczysława Gogacza *Metody metafizyki – ujęcie z pozycji metafizyki, jej struktury oraz poznania bytu* (1987) stanowi omówienie właściwej, zdaniem autora, metody badań metafizycznych. Przyjmuje on podobne co Kamiński założenia; tzw. tomizm konsekwentny Gogacza został wypracowany na podstawie podejścia tomistów egzystencjalnych (Andrzejuk, 2012: 84–88). Jego tekst może posłużyć jako dobre uzupełnienie dla wcześniej omawianych prac Kamińskiego, skoro tamte poświęcone były przede wszystkim wyliczeniu i porównaniu ze sobą różnych sposobów podejmowania zagadnień metafizycznych w filozofii współczesnej. Swój wykład Gogacz rozpoczyna od wskazania, że w metafizyce to przedmiot wyznacza metodę. Już na wstępie autor stara się określić metafizykę poprzez zasadnicze odróżnienie jej od nauk szczegółowych (Gogacz, 1987: 45–47). Przedmiotem metafizyki jest byt jako byt, zgodnie z definicją Arystotelesa, a konkretnie – „pryncypia”, czyli pierwsze zasady i przyczyny bytu.

Metafizyka identyfikuje to, „co w danym przedmiocie konieczne, co czyni go osobnym i realnym bytem” (Gogacz, 1987: 46). Istotę bytu Gogacz utożsamia z jego pryncypiami (Gogacz, 1987: 53). Oczywiście metafizykę interesuje także sam fakt istnienia, który domaga się wyjaśnienia, skoro większa część rzeczywistości (zgodnie z założeniem filozofii tomistycznej) nie znajduje w sobie racji swego istnienia.

Autor tekstu utrzymuje, że za pomocą nauk o przyrodzie poznajemy powierzchowny aspekt bytu, który należy odróżnić od jego istoty. Najwyraźniej istotę Gogacz rozumie jako coś znajdującego się „pod powierzchnią”, jak gdyby skrytego w głębi bytu. Różnica między ową głębią a „powierzchnią” bytu przynajmniej częściowo tkwi w różnicy między jego koniecznymi i przygodnymi własnościami. Samo poznanie zmysłowe, jako efekt oddziaływania rzeczy na ludzkie władze poznawcze, nie daje wiedzy o naturze rzeczy samej w sobie (Gogacz, 1987: 48–49). Dopiero metafizyczne poznanie pryncypiów jest w stanie wydobyć z doświadczenia rzeczy wiedzę o jej istocie.

Pierwszym etapem poznania metafizycznego powinno być faktyczne spotkanie z bytem (Gogacz, 1987: 50). Jest ono odsłanianiem się bytu, umożliwiającym finalnie poznanie jego istoty, początkowo jednak ma ono charakter poznania niewyraźnego. Jego uwyrażnienie dokonuje się na drodze operacji umysłowych, takich jak abstrakcja, uogólnienie itd. W ten sposób dochodzimy do poznania koniecznego porządku zasad w bycie, a przede wszystkim odkrywamy, że ten oto byt jest, tzn. istnieje. Odkrycie istnienia i jego problematyzacja stanowią wkroczenie we właściwy obszar badań metafizycznych.

Władzą poznawczą, której istnienie zakłada rekonstruowana przez autora metoda badania, jest intelekt czynny. Oznacza on tę zdolność umysłu ludzkiego, dzięki której jesteśmy w stanie „wydobyć z bytu” informacje o jego pryncypiach – pierwszych zasadach i przyczynach (Gogacz, 1987: 56). W ten sposób intelekt czynny ustala pojęcia transcendentalne, które opisują byt jako coś jednego, odrębnego i realnego. Pojęcia transcendentalne autor odróżnia od pojęć rodzajowo-gatunkowych, opisujących to, czym konkretna rzecz jest, a z których generalnie korzystamy w naukach. Identyfikacja zasad bytu przebiega w sposób następujący: rzeczywisty kontakt z bytem angażuje intelekt czynny, który dostarcza wiedzy o pryncypiach. Ta wiedza stanowi podstawę refleksji metafizycznej.

Teoria metafizyczna powinna być budowana ze szczególną dbałością o zachowanie właściwej kolejności czynionych kroków. Punktem wyjścia są pryncypia, które w pierw należy prawidłowo zidentyfikować, a następnie – uporządkować. Metody porządkowania wynikają z metod identyfikacji:

ponieważ metafizyczne poznanie bytu zaczynamy od stwierdzenia jego niesprzeczności (odrębności), podstawową metodą porządkowania teorii metafizycznej jest dialektyka, oznaczająca tu ukazywanie różnic w bycie (Gogacz, 1987: 62). Prócz dialektyki metafizyka może posłużyć się rozumowaniem redukcyjnym, u podstaw którego leży spostrzeżenie analogii między stosunkami wniosku do przesłanki i skutku do przyczyny. Gogacz przestrzega jednak przed utożsamieniem porządków logicznego i kauzalnego (Gogacz, 1987: 63). Autor podkreśla także znaczenie, jakie dla metafizyki ma prawidłowa konstrukcja nazw i zdań, co uzależnione jest od prawidłowo pomyślanych pojęć i sądów. Warunkiem jednego i drugiego jest zdolność do nieuprzedzonego otwierania się na rzeczywistość. Ostatecznym warunkiem możliwości teorii metafizycznej jest naturalny dla człowieka kontakt z bytem.

Znaczenie intuicji w neoscholastycznej koncepcji metafizyki

Poznanie bezpośrednie pełni kapitalną rolę w metafizyce neoscholastycznej. To zagadnienie omówił współczesny badacz Wojciech Daszkiewicz. W pracy *Intuicja intelektualna w metafizyce* (Daszkiewicz, 2014) definiuje intuicję metafizyczną jako zdolność intelektu do bezpośredniego „odczytania” bytu. W koncepcji Tomasza z Akwinu to intelekt, na drodze intuicyjnego poznania, odkrywa zarówno pierwsze zasady (pryncypia), jak i sam fakt istnienia (Daszkiewicz, 2014: 157–160, 163–176). Jedno i drugie poznanie ma charakter oczywisty, opierający się jakimkolwiek wątpliwościom. Daszkiewicz potwierdza podkreślaną przez Gogacza różnicę między powierzchownością zmysłu a zdolnością intelektu do wnikania w głąb istoty bytu (Daszkiewicz, 2014: 80–83). Z kolei sam Gogacz z rezerwą odnosił się do pojęcia intuicji, często stosowanego przez neoscholastyków, dostrzegając w nim groźbę uproszczenia złożonego, abstrakcyjnego procesu dochodzenia do wyników badań w metafizyce. Poznanie bytu jako bytu (ujęcie w nim istoty i istnienia) jest rezultatem, a nie punktem wyjścia analiz metafizycznych, czego mieli nie dostrzec w pełni tomiści egzystencjalni (Andrzejuk, 2012: 85–87). Mimo to podstawą dla badań metafizyka pozostaje, według Gogacza, bezpośrednio wejście w relację z bytem. W kontekście tej relacji pojawia się u niego pojęcie „mowy serca”, czyli zbioru reakcji zachodzących w intelekcie, które zostają sprowokowane bezpośrednio przez sam byt (Zembrzuski, 2019: 42–47). Zarówno dla Gogacza, jak i dla przedstawicieli tomizmu egzystencjalnego w ogóle uznanie możliwości wejścia intelektu w bezpośrednią relację z bytem w celu rozpoznania w nim tego, co istotne, stanowi klucz do zrozumienia właściwej metody badań metafizycznych.

Scjentyistyczna koncepcja metafizyki

Problematyka ontologiczna w szkole lwowsko-warszawskiej

Filozofowie szkoły lwowsko-warszawskiej reprezentowali nowoczesny profil filozofowania, w wielu punktach odbiegający od tradycyjnego podejścia neoscholastyków. Problematykę ontologiczną podejmowali przeważnie w nawiązaniu do osiągnięć XX-wiecznych teorii naukowych. Kazimierz Ajdukiewicz definiował scjentyzm jako ideę uprawiania filozofii, w myśl której filozof „postulaty ścisłej metody naukowej stara się przenieść na teren badań filozoficznych”, czerpiąc „niejednokrotnie myśli kierownicze ze zdobyczy nauk ścisłych” (Ajdukiewicz, 1937/2006: 256). Opierając się na tej definicji, wolno nazwać niektóre proponowane przez filozofów SLW koncepcje scjentyistycznymi. Ten trend jest obecny już u Kazimierza Twardowskiego, który w *Wykładzie wstępnym na Uniwersytecie Lwowskim* (1895/2013) przekonywał o łączności między metafizyką i naukami, wyrażającą się m.in. w stosowaniu przez nie tych samych metod, takich jak dedukcja, indukcja, czysty opis (Twardowski, 1895/2013: 461, 462). Choć poglądy Twardowskiego w sprawie możliwości zajmowania się metafizyką w sposób naukowy zmieniały się na przestrzeni lat, sam pomysł został podchwycony przez jego uczniów. Do ich grona należeli Zygmunt Zawirski i Tadeusz Czeżowski.

Dominujące w szkole lwowsko-warszawskiej stanowisko teoriopoznawcze charakteryzowały realizm, empiryzm i antyirracjonalizm. Zwłaszcza ten ostatni punkt, jak pisze Jan Woleński, decydował o powstrzymaniu się filozofów szkoły lwowsko-warszawskiej od powoływania się na intuicję i oczywistość (Woleński, 1985: 228–230). Odrzucenie intuicji nie było jednak całkowite ani obowiązkowe. Czeżowski potraktował intuicję zupełnie serio, uważając ją za pełnoprawną zdolność poznania filozoficznego.

Tadeusz Czeżowski

Tadeusz Czeżowski charakteryzuje metafizykę jako typ filozoficznych badań, na podstawie których wypracowuje się teorie wykraczające „zasięgiem swego uogólnienia poza dziedzinę możliwego doświadczenia” i za pomocą których dąży się do „ujęcia zakresu istnienia w jego całości” (Czeżowski, 1963a/2009: 162). Filozof znał argumenty pozytywistów przeciwko metafizyce, częściowo przyznając im rację. Uważał jednak, że argumenty te stosują się do tradycyjnej metafizyki (zob. Łukasiewicz, 2002: 212),

podczas gdy w międzyczasie pojawiły się propozycje nowego podejścia do metafizycznej problematyki. W pracy *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach* Czeżowski (2004) wyróżnia trzy nowoczesne sposoby zajmowania się metafizycznymi kwestiami. Są to metody: indukcyjna, aksjomatyczna oraz intuicyjna. Dawniejsza metafizyka spekulatywna wychodziła od ogólnych założeń, o prawdziwości których miał upewniać sam czysty rozum, i z nich dedukowała swe twierdzenia. Metafizyka indukcyjna, odwrotnie, wychodzi „od wyników nauk szczegółowych i drogą dalszego uogólnienia dochodzi do swych twierdzeń” (Czeżowski, 2004: 50–51). Jako posługująca się ekstrapolacją, metafizyka może stanowić przedłużenie nauk szczegółowych, nadbudowując na ich ustaleniach swoje własne tezy. Metodą uogólniania jest tutaj analogia (Czeżowski, 1951/1969: 28). Metafizyka stara się położyć grunt pod całościowe ujęcie naszej wiedzy o świecie. Jej twierdzenia nie mogą być sprzeczne z ustaleniami nauk, a co więcej, z samej metafizyki powinny dać się wysnuć „konsekwencje w zakresie doświadczenia, tłumaczące rzeczywistość empiryczną – i to w sposób najprostszy” (Czeżowski, 2004: 59).

Metoda aksjomatyczna jest pokrewna klasycznym w metafizyce próbom zastosowania logiki w refleksji metafizycznej. Sięga jednak do najnowszych osiągnięć logiki, udoskonalonej i bogatszej w porównaniu z logiką arystotelesowską (Czeżowski, 2004: 68). Dzięki zastosowaniu zmiennych twierdzenia logiczne odznaczają się atrakcyjną dla filozofii ogólnością. Jeśli zinterpretować te twierdzenia jako wyrażenia języka pierwszego rzędu (języka przedmiotowego), uzyskają one znaczenie metafizyczne (Czeżowski, 2004: 69). Interpretacja dotyczy teorii orzeczników i relacji, podstawia za zmienne nazwowe terminy typu „rzecz”, „indywiduum”, a za zmienne funkcyjne terminy typu „cecha”, „własność” czy „stosunek” (Brożek, Będkowski, Chybińska, Ivanyk i Traczykowski, 2020: 470). Jej głównym zadaniem jest ujęcie „całości świata w sieć stosunków między jej elementami” (Czeżowski, 2004: 72). Aby ujęcie takie mogło być wolne od subiektywności, potrzeba realistycznego założenia o izomorfizmie między obiektywnym przedmiotem a dziedziną doświadczenia¹ – wówczas da się ująć cytowaną sieć stosunków w świetle jedynie własności izomorficznych, do czego nadaje się formalizm współczesnych logik (Czeżowski, 2004: 73).

¹ Realizm musi w tym przypadku pozostać założeniem, jako że samo podejście scjentyficzne nie rozstrzyga o słuszności tego stanowiska – Czeżowski miał twierdzić, że zarówno idealizm, jak i realizm dają się uzgodnić z faktem postępujących badań naukowych (zob. Kleszcz, 2002: 70).

Aksjomaty metafizyki są w przypadku tego podejścia uwikłanymi definicjami terminów pierwotnych, a nie prawdami oczywistymi i koniecznymi, jak miało to miejsce w dedukcji klasycznej metafizyki (Łukasiewicz, 2002: 223).

W założeniu metody intuicyjnej metafizyka nie jest przedłużeniem nauk szczegółowych. Stanowi ich uzupełnienie, badając ten sam co one świat, lecz od innej strony (Czeżowski, 2004: 67). Czeżowski nazywa podejście intuicjonizmu irracjonalistycznym, ale nie antyracjonalistycznym, ponieważ w jego ramach korzysta się także z metod racjonalnych, jednocześnie uznając ich niewystarczalność i odwołując się do swoistego doświadczenia, różnego od zmysłowej empirii (Czeżowski, 2004: 67). W kontekście poznania intuicyjnego Czeżowski wprowadza pojęcie rozszerzonego doświadczenia. W filozofii mówi się o doświadczeniu, które różni się od empirii znanej naukom przyrodniczym, tj. empirii zmysłowej. Ten rodzaj poznania nazywamy właśnie intuicją, a charakteryzuje się on przede wszystkim bezpośrednim i całościowym ujęciem swojego przedmiotu (Czeżowski, 1960/2009: 17). O ile intuicja spełnia wymóg intersubiektywności, jest uprawnioną metodą badania naukowego. Poznanie intuicyjne jest syntetyczne, nie analityczne, tzn. jest typem doświadczenia, a nie operacji na pojęciach. I podobnie jak inne typy doświadczenia, intuicja nie daje wiedzy apodyktycznie pewnej. Posiada właściwą dla siebie oczywistość, taką jednak, która przemija wraz z przemianami samego aktu intuicyjnego poznania. Dlatego intuicja wymaga, podobnie jak inne odmiany doświadczenia, trudu stałego potwierdzania (Czeżowski, 1963b/2009: 74). W ogóle metafizyka nowoczesna różni się od klasycznej tym, że nie rości sobie prawa do apodyktycznej pewności, co pozostaje w związku z hipotetycznym charakterem jej tezy, w czym podobna jest do współczesnej metody naukowej (Czeżowski, 1948/1969: 16).

W ogólnych uwagach o metafizyce Czeżowski akcentuje przede wszystkim podejścia: indukcyjne i intuicyjne. W pierwszym z nich można odnaleźć wskazówki dotyczące celu metafizyki i jej znaczenia dla współczesnej działalności badawczej w ogóle. Właściwa metodzie indukcyjnej technika uogólniania przenosi znane własności dostępnego świata na to, co pozaempiryczne. W ten sposób metafizyka może wysuwać tezy podobne do hipotez naukowych, przy czym zasadniczą różnicą jest ich nieweryfikowalność – nie można ich potwierdzić, czy choćby uprawdopodobnić (Czeżowski, 1960/2009: 14). Poszczególne koncepcje metafizyczne składają się na zbiór propozycji – wybór możliwych odpowiedzi na pytania światopoglądowe. Chociaż nie rozstrzygniemy, która z tych propozycji jest prawdziwa, to im głębszy i bogatszy jest ich zbiór, z tym bardziej rozwiniętą metafizyką mamy do czynienia (Czeżowski, 1960/2009: 15). Dlatego można sensownie mówić

o postępie w metafizyce. Z kolei podejście intuicyjne wyznacza autonomiczny obszar dla badań filozofów. Pozwala wskazać te aspekty rzeczywistości, które są pomijane przez badania nauk szczegółowych.

Zygmunt Zawirski

Zygmunta Zawirskiego koncepcja metafizyki w pełni odpowiada scjentyzycznemu duchowi ontologii rozwijanej w szkole lwowsko-warszawskiej, jako że jest on autorem programu metafizyki naukowej (zob. Brożek i in., 2020: 56). Omawia go w pracach²: *Nauka i metafizyka* (1920/1995) oraz *O stosunku metafizyki do nauki* (1919/2003). W tej drugiej wyróżnia dwa sposoby rozumienia metafizyki:

a) metafizyka to nauka ogólna i krytyczna, która dostarcza jednolitej teorii świata, będącej syntezą w stosunku do nauk szczegółowych, które z osobna interesują się jedynie pewnym, wydzielonym fragmentem rzeczywistości;

b) metafizyka jest nauką o zasadach bytu jako takiego, mającą za cel odsłonić jego istotę. Odróżniona zostaje rzeczywistość dostępna percepcji zmysłowej od świata rzeczy samych w sobie, ukrytego dla zwykłego spojrzenia, a zadaniem metafizyki jest wykrycie pomostu pozwalającego przejść od pierwszej sfery do drugiej.

Metafizykę w pierwszym znaczeniu Zawirski nazywa empiriologią, czyli ogólną filozofią syntetyczną, mieszczącą się w granicach możliwego doświadczenia. Zgodnie z drugim ujęciem metafizyka jest metaempirią, czyli dociekaniem wykraczającym poza obszar możliwego doświadczenia (Zawirski, 1919/2003: 31). Zawirski uznaje spór o możliwość poznania istoty bytu (rzeczy samej w sobie) za nierozwiązywalny³ (Zawirski, 1919/2003: 22–23). (Zwracam uwagę, że filozof ten zdaje się utożsamiać ze sobą pojęcia: „istota bytu”, „byt jako taki”, „rzecz sama w sobie”, „rzecz niezależna od poznania” (Zawirski, 1919/2003: 21–23, 92, 166)). W związku z tym opowiada się za metafizyką rozumianą jako empiriologia i proponuje skoncentrować się na poszukiwaniu ogólnej teorii, będącej przedłużeniem badań nauk szczegółowych. Rezultatem takich badań ma być nie zaledwie suma rezultatów nauk szczegółowych, ale jedna, zwarta teoria, w której każdy taki rezultat jest ujęty z perspektywy całości (Zawirski, 1920/2003: 218). Ogólnej teorii, poszukiwanej w ramach rozumianej empiriologicznie metafizyki, nie mogłaby dostarczyć potencjalna, fizyczna „teoria wszystkiego”,

² Na temat publikacji Zawirskiego dotyczących metafizyki w ogóle zob. Śleziński, 2019.

³ Podobnie miał uważać Tadeusz Czeżowski, zob. Olech, 2002: 120.

gdyż pozostawiałaby ona bez odpowiedzi kwestie „ostatecznej zagadki bytu” oraz „wartości życia ludzkiego” (Zawirski, 1919/2003: 29).

Warto odnotować, że Zawirski odrzuca Auguste’a Comte’a model liniowego rozwoju wiedzy: religia → metafizyka → nauka pozytywna. Zastępuje go cyklicznym modelem przechodzenia między trzema etapami: naiwnym (czysto empirycznym), filozoficznym (metaempirycznym) i naukowym (empiriologicznym). Pierwszej fazie odpowiada stanowisko realizmu, drugiej – idealizmu, trzeciej natomiast – filozofia krytyczna (Zawirski, 1919/2003: 71). Odniesień do filozofii Immanuela Kanta jest w koncepcji Zawirskiego sporo, lecz są tu także obecne wątki platońskie. Zawirski uważa, że w prawach dostępnych myśleniu możemy dostrzec porządek idealny (bezczasowy), którego nie poznajemy na drodze doświadczenia. Nie daje się on jednak sprowadzić do samego tylko porządku umysłu ludzkiego: „treść praw przyrody jest wyrazem czegoś bezwzględnie rzeczywistego” (Zawirski, 1919/2003: 168). Jednocześnie filozof uważa, że nawet nasze najbardziej podstawowe prawa niekoniecznie są prawami samego bytu, gdyż „nie mamy nawet absolutnej pewności, czy prawa logiki są zarazem prawami bytu, i czy w łonie rzeczywistości nie mieszczą się jakieś sprzeczności” (Zawirski, 1919/2003: 183). To sugeruje, że możliwości metafizyki są zawsze ograniczone, a jej tezy nigdy nie odznaczają się całkowitą pewnością.

Metafizyka naukowa Zawirskiego opiera się na doświadczeniu i indukcji; stosuje także metodę eksperymentu myślowego (Zawirski, 1920/1995: 109–111). Taka metafizyka nie gwarantuje absolutnej pewności (nie polega na dedukowaniu wniosków z oczywistych aksjomatów), w związku z czym Zawirski przyznawał, że jego projekt nie jest w stanie w pełni zadośćuczynić ambicjom klasycznej metafizyki (Zawirski, 1920/1995: 111–112). Ponadto filozof twierdził, że filozoficzne badania rzeczywistości powinny posługiwać się metodą aksjomatyczną, która wprawdzie wymaga założenia o istnieniu rzeczywistości niezależnej od poznania, ale z której efektywnie potrafią korzystać nauki przyrodnicze (Śleziński, 2019: 24, 29–30). Nietrudno zauważyć, że koncepcje Zawirskiego i Czeżowskiego są ze sobą zbieżne, na co zwracają uwagę również współcześni badacze szkoły lwowsko-warszawskiej (Brożek i in., 2020: 71).

Podsumowanie

Tadeusz Czeżowski i Zygmunt Zawirski, zgodnie z charakterystyczną dla szkoły lwowsko-warszawskiej inklinacją do scjentyzmu, proponują dla metafizyki taką metodę, która pozostawiałaby w związku z działalnością nauk

szczegółowych. Pierwszy z filozofów uważa, że metafizyk może w swoim postępowaniu wzorować się na działalności naukowców, o ile potraktuje własne twierdzenia jak hipotezy, które w jakimś stopniu, także przez odwołanie do intuicji, dają się uzasadnić (choć nie potwierdzić). Z kolei w przekonaniu Zawirskiego samo zadanie metafizyki pozostaje w związku z badaniami naukowymi, skoro powinna ona spełniać wobec nauk szczegółowych rolę syntezy, ogólnej interpretacji opartej na ich ustaleniach. Obie te propozycje cechuje umiar w porównaniu z klasyczną metodą spekulacji metafizycznej. Sugeruje się w nich podążanie w pewien sposób śladami innych nauk. Dlatego obie koncepcje są narażone na zarzut minimalizmu i ograniczania autonomii metafizyki, a ponadto stosowania metod nieadekwatnych do przedmiotu badań.

Mieczysław Gogacz otwarcie odcina się od stanowiska metodologicznego SLW (Gogacz, 1987: 45). Twierdzi, że filozofia nie powinna pełnić roli syntezy w stosunku do wiedzy naukowej (Zembrzuski, 2019: 36). Zdaniem tego filozofa celem metafizyki jest poznanie istoty rzeczy. Podobnie jak Zawirski, poznanie istoty rozumie jako sięganie głębi ukrytej pod powierzchnią zjawisk, w przeciwieństwie do niego nie uważa jednak, aby takie poznanie było dla nas nieosiągalne. Również Stanisław Kamiński uznaje metafizykę za fundamentalną naukę o rzeczywistości, odsłaniającą „skryte w głębi” momenty bytu, niedostępne innym dyscyplinom badawczym. Znał Czeżowskiego triadyczny podział nowoczesnych koncepcji metafizycznych, przy czym pod adresem koncepcji aksjomatycznej i indukcyjnej wysuwał zarzut, że z metafizyki czynią przedłużenie nauk, ograniczając tym samym jej autonomiczność (Kamiński i Krąpiec, 1994: 287). Mimo że naukę uważał za jedną całość, sprzeciwiał się metodologicznemu i terminologicznemu ujednoczeniu różnych dyscyplin badawczych (Bronk i Walczak, 2018: 209).

Także samym pojęciem intuicji obie strony posługują się w odmienny sposób. Zgodnie z poglądem tomistycznym metafizyk musi rozpoczynać swoje badania od poznania bezpośredniego, które odpowiadałoby przedmiotowi jego badań, a że poszukuje on tego, co w rzeczywistości podstawowe i konieczne, swoją metodę powinien oprzeć na intuicji intelektualnej, która umożliwi racjonalny wgląd w istotę rzeczy. Tak rozumiana, intuicja pozwala sięgnąć samych podstaw rzeczywistości. Ma ona charakter intelektualny, racjonalny. Od irracjonalnej intuicji mistyków różni się chociażby tym, że wiedza zdobyta za jej pomocą daje się wyrazić w sądach (Daszkiewicz, 2014: 269). Ponieważ zaś poznanie intuicyjne cechuje ponadto najwyższy stopień pewności, stanowi ona najdoskonalszy sposób poznania. Neoscholastycy pozostają wierni osiągnięciom przednowożytnej metafizyki.

Inaczej jest w przypadku filozofów SLW, inspirowanych skutecznością i precyzją nauk o przyrodzie. Tadeusz Czeżowski intuicją nazywa odmianę doświadczenia, które nie jest źródłem wiedzy apodyktycznie pewnej i które wymaga ciągłej weryfikacji. Tak rozumiana, intuicja nie nadaje się na podstawę dla klasycznej spekulacji, może za to być uzupełnieniem metody indukcyjnej, stanowiąc źródło uzasadnienia dla stawiania metafizycznych hipotez. Wydaje się, że według Czeżowskiego intuicja może co najwyżej pełnić w poznaniu metafizycznym rolę analogiczną do tej, jaką w badaniach fizyków czy chemików pełni empiryczne doświadczenie. Co ciekawe, również Zygmunt Zawirski miał uważać intuicję za faktyczną i potrzebną zdolność poznawczą, uznając jej znaczenie dla metafizyki (Brożek i in., 2020: 462). Biorąc pod uwagę całokształt projektu Zawirskiego naukowej metafizyki, wolno przypuszczać, że intuicję rozumiał on podobnie jak Czeżowski.

W zależności od przyjętej koncepcji intuicji różna będzie metoda rozwijania teorii metafizycznej. Wydaje się, że w obu przypadkach rozstrzygnięcie kwestii punktu wyjścia badań w znaczącym stopniu określa postać całej metody metafizyki. Rozumowania uzupełniające intuicję są względem niej w pewien sposób wtórne. Spór o możliwość metafizyki – czy i jak jest możliwa – jest w dużej mierze sporem o źródło danych, na podstawie których metafizyk mógłby pracować.

Zgodnie z programem Zawirskiego to wiedza naukowa stanowi punkt wyjścia dla badań metafizyków. Założenie to definiuje także metafizykę indukcyjną, opisywaną przez Czeżowskiego. To właśnie ona najlepiej odpowiada tej, charakterystycznej dla SLW, ogólnej tendencji do prowadzenia rozważań ontologicznych opartych na wiedzy czerpanej z dokonań najnowszej nauki. Koncepcja metafizyki będącej przedłużeniem nauk szczegółowych stanowi alternatywę dla bardziej klasycznego modelu proponowanego przez tomistów egzystencjalnych. Już samo wyjście od wiedzy naukowej w jakimś stopniu przydaje metafizyce nieco bardziej naukowego charakteru – co nie oznacza jeszcze, że metafizyka sama staje się nauką. Wykraczając daleko poza obszar badań nauk szczegółowych, metafizyka może zamienić się w pseudonaukową spekulację. Dostrzegając ten problem Czeżowski, skoro tezy metafizyczne uznał ostatecznie za zbiór możliwych odpowiedzi, z których żadna nie jest rozstrzygająca.

Z kolei pytanie o naukowość metody preferowanej przez tomistów okazuje się pytaniem o naukowy charakter tego jej punktu wyjścia, jakim jest intuicja. Przy czym już samo pojęcie intuicji przez wielu zostanie uznane za mętne i nienaukowe. Co gorsza, odwoływanie się do bezpośredniego poznania jest zawsze narażone na zarzut dowodzenia własnej teorii

za pomocą nieuzasadnionych i niedających się zweryfikować argumentów. Jeszcze inną kwestią jest spełnianie warunku intersubiektywności: należałoby przyjąć, że intuicję ma każdy człowiek, że zatem jest to władza wspólna i powszechnie dostępna (tak faktycznie utrzymują tomiści). Problem w tym, że nie ma w tej sprawie zgody powszechnej. Filozofowie bardzo różnie rozumieją intuicję, niektórzy uważają ją za zdolność elitarną, a wielu zwyczajnie przeczy jej istnieniu. Ta kwestia ma podstawowe znaczenie dla sporu o metafizykę. Warto przy tym zaznaczyć, że dla Kamińskiego i Gogacza metafizyka zasadniczo różni się od innych nauk, zwłaszcza od nauk przyrodniczych. Metody, którymi posługują się naukowcy, są w zastosowaniu do problemów metafizycznych niewystarczające i nieadekwatne⁴. Nauki przyrodnicze odkrywają związki przyczynowo-skutkowe, lecz nie szukają w nich konieczności, pozostając na powierzchni zjawiska. Z kolei metafizyka chce wiedzieć nie tylko, jaka jest rzeczywistość, lecz także jaka rzeczywistość musi być. Na to właśnie wskazywał Gogacz, pisząc o metafizyce jako o badaniu pierwszych zasad, istotnych struktur bytu oraz istotowego porządku przyczyn. Zgodnie z koncepcją obu tomistów o wartości metafizyki nie stanowi jej naukowy charakter.

Koncepcja metafizyki naukowej wydaje się nadal atrakcyjna dla współczesnych filozofów, choćby ze względu na popularną dziś formułę interdyscyplinarnego prowadzenia badań naukowych. Pojawiają się zresztą projekty badań na pograniczu dyscyplin angażujące filozofów, którzy ze swej strony starają się ująć całościowo wyniki badań różnych dyscyplin przez odwołanie do pojęć i teorii filozoficznych, w tym również metafizycznych. Z kolei metoda neoscholastyczna powstała nie po to, aby uwspółcześnić filozofię. Przeciwnie – w artykule *Filozofia jako metafizyka w lubelskiej szkole filozoficznej* Andrzej Maryniarczyk (2019) twierdzi, że koncepcja rozwijana w środowisku filozofów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego miała na celu przeciwdziałać tendencjom, które we współczesnej filozofii stały się dominujące. Do takich tendencji można zaliczyć antyrealizm, subiektywizm, nihilizm i odejście od zdrowego rozsądku. Za wspólny korzeń tych wszystkich zjawisk Maryniarczyk uważa idealizm, który ostatecznie doprowadził do kryzysu filozoficzno-kulturowego. Przeciwdziałać tym tendencjom ma nawrót do klasycznej metafizyki, a zwłaszcza do oryginalnej myśli Tomasza

⁴ Inny pogląd w tej sprawie mają filozofowie perypatetycy preferujący metodę scjentyficzno-intuicyjną, np. neoscholastycy lowańscy. Ich podejście jest z pozycji tomizmu egzystencjalnego krytykowane za zerwanie z oryginalną myślą Tomasza i poddanie się oświeceniowemu krytycyzmowi oraz dominacji scjentyzmu (zob. Kamiński, 1986: 238–254).

z Akwinu. Filozofia neoscholastyczna chce zatem odgrywać rolę swoistej „kontrreformacji”. Podejmując próbę rehabilitacji dawnej metafizyki, neoscholastycy muszą się zmierzyć z argumentami krytycznymi, które nowożytni i współcześni filozofowie formułowali zwłaszcza pod adresem klasycznego jej ujęcia. Zadanie to podejmuje chociażby praca *Metafizyka czy ontologia* (Jaroszyński, 2011), w której autor stawia tezę, że główni filozofowie nowożytni i współcześni w znacznej mierze nie zrozumieli myśli klasycznej metafizyki oraz że ich argumenty odnoszą się nie tyle do metafizyki, co raczej do ontologii, którą filozofowie często z metafizyką mylą.

Literatura

- Ajdukiewicz, K. (1937/2006). Kierunki i prądy w filozofii współczesnej. W: idem, *Język i poznanie*, t. 1 (ss. 249–263). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Andrzejuk, A. (2012). Mieczysław Gogacz i średniowieczna filozofia arabska. W: I. Andrzejuk, T. Klimski (red.), *Filozofia i mistyka. Wokół myśli Mieczysława Gogacza* (ss. 79–89). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Bronk, A., Walczak, M. (2018). Stanisława Kamińskiego opcje metodologiczne. *Filozofia i nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*, 6, 199–230.
- Brożek, A., Będkowski, M., Chybińska, A., Ivanyk, S., Traczykowski, D. (2020). *Antyirracjonalizm. Metody filozoficzne w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Czeżowski, T. (1948/1969). O dwóch poglądach na świat. W: idem, *Odczyty filozoficzne* (ss. 12–17). Toruń: TNT.
- Czeżowski, T. (1951/1969). Zagadnienie istnienia świata w świetle przemian metodologicznych. W: idem, *Odczyty filozoficzne* (ss. 23–29). Toruń: TNT.
- Czeżowski, T. (1960/2009). Filozofia na rozdrożu. W: idem, *Filozofia na rozdrożu* (ss. 11–19). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Czeżowski, T. (1963a/2009). Klasyfikacja rozumowań i jej konsekwencje w teorii nauki. W: idem, *Filozofia na rozdrożu* (ss. 145–165). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Czeżowski, T. (1963b/2009). O tak zwanym uzasadnieniu bezpośrednim i oczywistości. W: idem, *Filozofia na rozdrożu* (ss. 68–75). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Czeżowski, T. (2004). *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Daszkiewicz, W. (2014). *Intuicja intelektualna w metafizyce*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Gogacz, M. (1987). Metody metafizyki – ujęcie z pozycji metafizyki, jej struktury oraz poznania bytu. *Studia Philosophiae Christianae*, 23(2), 45–64.
- Gondek, P. (2015). *Projekt autonomicznej filozofii realistycznej*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Gondek, P. (2019). *Sapientis est ordinare*. O fenomenie metafizycznym i metodologicznym lubelskiej szkoły filozoficznej. W: P. Gondek, A. Lekka-Kowalik (red.), *Lubelska Szkoła Filozoficzna. Historia – koncepcje – spory* (ss. 67–92). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jaroszyński, P. (2011). *Metafizyka czy ontologia*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Kamiński, S. (1986/2019). Metody współczesnej metafizyki. W: idem, *On the Methods of Contemporary Metaphysics / Metody współczesnej metafizyki* (ss. 69–304). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu; Roma: Societa Internazionale Tommaso d’Aquino.
- Kamiński, S. (1993/2019). Współczesne metody metafizyki. W: idem, *On the Methods of Contemporary Metaphysics / Metody współczesnej metafizyki* (ss. 13–36). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu; Roma: Societa Internazionale Tommaso d’Aquino.
- Kamiński, S., Krapiec, M.A. (1994). *Z teorii i metodologii metafizyki*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Kleszcz, R. (2002). Tadeusz Czeżowski o przekonaniach, wiedzy i wierze. W: W. Tyburski, R. Wiśniewski (red.), *Tadeusz Czeżowski. Dziedzictwo idei: logika, filozofia, etyka* (ss. 67–78). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Łukasiewicz, D. (2002). *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, we współpracy z Komisją Filozofii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego.
- Maryniarczyk, A. (2019). Filozofia jako metafizyka w lubelskiej szkole filozoficznej. W: P. Gondek, A. Lekka-Kowalik (red.), *Lubelska Szkoła Filozoficzna. Historia – koncepcje – spory* (ss. 93–109). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Olech, A. (2002). Stanowisko Tadeusza Czeżowskiego wobec sporu o istnienie świata. W: W. Tyburski, R. Wiśniewski (red.), *Tadeusz Czeżowski. Dziedzictwo idei: logika, filozofia, etyka* (ss. 109–122). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Śleziński, K. (2019). *Zawirski – Białobrzegi – Bornstein. Trzy koncepcje filozofii i rzeczywistości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Twardowski, K. (1895/2013). Wykład wstępny na Uniwersytecie Lwowskim. W: A. Brożek, J. Jadacki (red.), *Kazimierz Twardowski. Myśl, mowa i czyn*, cz. 1 (ss. 457–467). Copernicus Center Press.
- Woleński, J. (1985). *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zawirski, Z. (1919/2003). O stosunku metafizyki do nauki. Próba wytyczenia nowych dróg filozofii teoretycznej. W: idem, *O stosunku metafizyki do nauki* (ss. 21–189). Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zawirski, Z. (1920/1995). Nauka i metafizyka, cz. 1. *Filozofia Nauki*, 3(3), 103–135.
- Zawirski, Z. (1920/2003). Zadanie filozofii. W: idem, *O stosunku metafizyki do nauki* (ss. 218–219). Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zembrzusi, M. (2019). Understanding of Philosophy. W: A. Andrzejuk (red.), *Mieczysław Gogacz* (ss. 35–47). Kraków: Ignatianum University Press.